

Prezydent: Trzeba wzmocnić odporność państwa polskiego

- Trzeba skutecznie zwiększyć odporność państwa polskiego na potencjalną agresję - powiedział prezydent Bronisław Komorowski. Jego zdaniem, należy m.in. zreformować Narodowe Siły Rezerwy oraz sprawdzić zdolności mobilizacyjne Polski.

W jego ocenie do systemu obrony państwa polskiego należy wprowadzać "praktycznie wszystkie, albo większość służb mundurowych". Miałyby one być nastawione "na reagowanie w obliczu zagrożenia takiej nietypowej wojny, jaka ma miejsce na wschodzie Ukrainy".

Prezydent dodał, że w naszym kraju należy współtworzyć postawy proobronne w społeczeństwie. Poinformował, że m.in. na ten temat będzie obradowała Rada Bezpieczeństwa Narodowego 9 września. "Chciałbym, aby zmieniło się to w dyskusję ogólnospołeczną, ogólnonarodową, co możemy zrobić, aby być bezpieczniejszym" - podkreślił.

Bronisław Komorowski ocenił, że należy również zreformować Narodowe Siły Rezerwy oraz sprawdzić rezerwy i zdolności mobilizacyjne państwa polskiego.

- NATO musi dostosować się do nowej sytuacji na wschód od granic Sojuszu - powiedział prezydent.

- Tu, w Szczecinie to oznacza podwyższenie nie tylko rangi dowództwa Korpusu, stanu gotowości i przygotowania do coraz bardziej ambitnych zadań. To nie oznacza tylko i wyłącznie nowego dowartościowania w wymiarze kadrowym, ale to oznacza stawianie zupełnie nowych zadań związanych przede wszystkim z obroną kolektywną; nie z misjami zewnętrznymi, tak jak do tej pory było to dominującym elementem przygotowań Korpusu. Teraz będzie to misja obrony terytoriów krajów członkowskich - powiedział.

Bronisław Komorowski dodał, że dostosowanie do nowej sytuacji oznacza też konieczność "doprecyzowania Korpusu". - Tak, aby - jak chce strona polska - w stopniu maksymalnym te zadania (Korpusu - PAP) uwzględniały także zdolność do zarządzania mniejszego rodzaju kryzysami, obroną także poprzez użycie sił szybkiej reakcji, tych sił natychmiastowej reakcji. Chcielibyśmy, aby te siły w stopniu maksymalnym były związane z obszarem potencjalnego ich wykorzystania ze względu na to, że spodziewamy się, że obszar na flance wschodniej będzie obszarem kolejnych kryzysów i wyzwań stojących przed Sojuszem Północnoatlantyckim - powiedział prezydent.

Na zakończonym w piątek szczycie NATO w walijskim Newport zapadły decyzje oznaczające wzmocnienie sił Sojuszu na jego wschodnich krańcach i zapewniające gotowość do obrony sojuszników przed wieloma zagrożeniami. Postanowiono m.in. utworzyć siły szpicy, które mają być w stanie natychmiast zareagować na zagrożenie, oraz wzmocnić obecność wojskową na wschodnich rubieżach Sojuszu. W deklaracji końcowej szczytu zapowiedziano m.in. podwyższenie gotowości i zdolności dowództwa Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w



Szczecinie. Wzmocniona zostanie też jego rola jako "centrum współpracy regionalnej". Trzon korpusu stanowią obecnie żołnierze z Polski, Danii i Niemiec.

Źródło: *prezydent.pl*

[Tweetnij](#)